

Sygn. akt III Ca 470/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SO Anna Hajda (spr.)

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko A. G., Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu

w W.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 594/11

1 prostuje część wstępną zaskarżonego wyroku w ten sposób, że dodaje, iż sprawa toczyła się z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.;

2 oddala apelację;

3 zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

4 oddala wniosek pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. o zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Anna Hajda SSO Barbara Braziewicz SSO Gabriela Sobczyk

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. G. kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2010 roku do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż żądana pozwem kwota stanowić ma zadośćuczynienie z tytułu następstw wypadku komunikacyjnego z dnia 24 listopada 2009 roku, któremu uległa powódka. Wskazała, że wypadek komunikacyjny spowodowany został przez pozwanego. Wyjaśniła, że w następstwie wskazanego zdarzenia doznała uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia głowy w okolicy potylicznej, skręcenia kręgosłupa szyjnego, złamania podgłowego kości ramiennej prawej, stłuczenia powłok klatki piersiowej i biodra prawego. Ponadto u powódki wystąpiły zaburzenia słuchu. Ponieważ sprawca zdarzenia poruszał się pojazdem który nie był ubezpieczony, powódka zwróciła się z żądaniem zapłaty kwoty 50.000 zł do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, który ostatecznie dokonał wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł. W ocenie powódki dochodzona pozwem kwota wraz z sumami już otrzymanymi będzie stanowić godziwe zadośćuczynienie za ból i cierpienie fizyczne oraz trwałe uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała na skutek wskazanego zdarzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany powołując się na trudną sytuację rodzinną i majątkową wniósł o nieuwzględnienie żądania powódki. Podkreślił, że w dniu zdarzenia jechał samochodem służbowym i w sprawie służbowej, to pracodawca pozwanego nie miał opłaconej składki OC.

Na rozprawie w dniu 09 grudnia 2011 roku powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W..

Postanowieniem z dnia 09 grudnia 2013 roku na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W..

W piśmie procesowym z dnia 12 grudnia 2011 roku powódka wniosła o zasądzenie kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2010 roku od pozwanego A. G. i pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. w ten sposób, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwany nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności za zdarzenie i wypłaty na rzecz powódki kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zanegował wysokość zadośćuczynienia.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. w piśmie procesowym z dnia 28 sierpnia 2013 roku (k. 246 i nast.) wniósł o zawiadomienie na podstawie art. 84 k.p.c. W. S. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o toczącym się postępowaniu i wezwanie ich do wzięcia udziału w sprawie. Wskazał, że podstawą odpowiedzialności spółki jest przepis art. 120 k.p.

Na rozprawie w dniu 17 września 2013 roku i w piśmie procesowym z dnia 04 października 2013 (k. 271, k.287 i nast.) (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. oświadczył, że przystępuje do sprawy z interwencją uboczną po stronie pozwanych. Wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych. Podniósł, że w przedmiotowej sprawie nie znajdzie zastosowanie przepis art. 120 k.p., bowiem do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez A. G. doszło poza godzinami jego pracy, jak również bez związku z wykonywaniem przez niego obowiązków zawodowych.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki B. W. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2010 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddał powództwo, w punkcie drugim oddalił Sąd powództwo co do pozwanego A. G., w punkcie trzecim zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki B. W. kwotę 1.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, w punkcie czwartym orzekł Sąd Rejonowy, że kosztami sądowymi

w zakresie wydatków obciąża w całości pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawą tej treści rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

A. G. był zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w charakterze kierowcy-magazyniera. Pozwany nie miał w umowie o pracę ani w innych dokumentach wpisanego szczegółowego zakresu obowiązków, wykonywał takie czynności jak pakowanie paczek, rozwożenie ich do firm spedycyjnych, sprzątanie magazynu, odgarnianie śniegu, malowanie i inne, które należało wykonać. Ponadto wypełniał wszystkie ustne polecenia wydane przez pracodawcę – D. S. pełniącego funkcję prezesa zarządu spółki, w tym na polecenie zwierzchnika A. G. przewoził rano syna D. S. z basenu do szkoły. Tego rodzaju czynność miała miejsce kilka razy w tygodniu przez okres około półtora miesiąca.

Pozwany pracował w godzinach od 7.30 do 15.30, ale zdarzały się sytuacje, gdy musiał jechać w określone miejsce poza godzinami pracy – był wcześniej lub zostawał dłużej np. aby przewieźć paczkę bądź odebrać syna D. S. z basenu. Z tego względu za zgodą pracodawcy samochód służbowy pozostawał w dyspozycji pozwanego również popołudniami. Pozwany korzystał z różnych samochodów służbowych, w tym z samochodu V. (...) o nr rej (...) zarejestrowanego na firmę (...) – matki D. S.. (...) stało na parkingu z innymi pojazdami służbowymi pracodawcy pozwanego, które wykorzystywali pracownicy, zaś kluczyki do niego znajdowały się w ogólnodostępnej szufladzie tak, aby można było auto przestawić. Nikt nie mówił A. G., że z tego samochodu nie można korzystać. Zasady korzystania z samochodów służbowych w ramach pracy przez A. G. były ustalone w ten sposób, że mógł on wziąć każdy samochód dostępny w danym momencie (na placu), oprócz samochodu Prezesa Zarządu. Za paliwo do aut służbowych płacił pracodawca.

Miały miejsce także sytuacje, gdy pozwany prosił D. S. o pozwolenie na skorzystanie z samochodu służbowego do celów prywatnych. Gdy pracodawca się zgodził, pozwany korzystał z samochodu i płacił za paliwo do pojazdu (tankował paliwo na stacji benzynowej za prywatne pieniądze).

W dniu 24 listopada 2009 roku A. G. miał odebrać rano syna D. S. z basenu. Dzień wcześniej wziął za zgodą pracodawcy (...) o nr rej (...). A. G., jadąc dnia 24 listopada 2009 roku po dziecko pracodawcy, spowodował wypadek komunikacyjny - nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc nie zachował szczególnej ostrożności podczas dojeżdżania do wyznaczonego przejścia dla pieszych, w wyniku czego nie udzielił pierwszeństwa pieszej B. W. i doprowadził do jej potrącenia. B. W. przekraczała jezdnię po wyznaczonym przejściu z lewej strony na prawą, znajdującym się pomiędzy dwoma innymi przejściami dla pieszych. W chwili, gdy wchodziła na pasy – po przejściu poruszał się już inny uczestnik ruchu (po przejściu szła z naprzeciwka kobieta).

W wyniku tego zdarzenia B. W. doznała obrażeń ciała.

W związku z zaistniałym wypadkiem prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 12 maja 2010 roku A. G. został uznany za winnego popełnienia czynu wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Po zdarzeniu A. G. zwrócił się do D. S. o potwierdzenie, że w dniu 24 listopada 2009 roku wykonywał obowiązki służbowe i otrzymał oświadczenie pracodawcy datowane na dzień 28 lutego 2011 roku potwierdzające, że w chwili zaistnienia wypadku A. G. jechał do pracy.

Następnie D. S. oświadczył, że pozwany w chwili spowodowania wypadku nie wykonywał swoich obowiązków pracowniczych.

W wyniku wypadku B. W. doznała urazu wielonarządowego: wstrząśnienia mózgu z następczym zespołem cerebrastenii pourazowej, urazu odcinka szyjnego kręgosłupa z podwichnięciem w segmencie C1 i C2, przesunięciem zęba obrotownika i pourazową wypukliną jądra m-k na poziomie C5/C6, wstrząśnienia błędnika, złamania podgłowego kości ramiennej prawej z towarzyszącym urazem barku prawego, stłuczenia powłok klatki piersiowej i biodra prawego.

Po wypadku powódka została przewieziona karetką do Szpitala Miejskiego Sp. z o.o. w G., gdzie była hospitalizowana na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej do dnia 30 listopada 2009 roku. W szpitalu stwierdzono u powódki stłuczenie głowy okolicy potylicznej, skręcenie kręgosłupa szyjnego, złamanie podgłowe kości ramiennej prawej, stłuczenie powłok klatki piersiowej i biodra prawego. Zastosowano leczenie zachowawcze, farmakologiczne oraz zalecono powódce noszenie sprzętu ortopedycznego (kołnierza szyjnego i ortozy barku). Powódka zastosowała się do rekomendacji – ortezę nosiła na stałe przez dwa miesiące, czasowo również zakładała kołnierz ortopedyczny. Następnie od 30 listopada do 4 grudnia 2009 roku powódka przebywała na Oddziale Neurologicznym (...). Sp. z o. o. w G., gdzie kontynuowano leczenie zachowawcze i farmakoterapię. Po opuszczeniu placówek medycznych powódka leczyła się ambulatoryjnie w poradni neurologicznej (od 9 grudnia 2009 roku do 30 maja 2012 roku, 39 wizyt), urazowo-ortopedycznej (od 18 grudnia 2009 roku do 24 marca 2010 roku, 3 wizyty), rehabilitacyjnej (od 26 stycznia 2010 roku do 16 marca 2011 roku, 5 wizyt) i leczenia bólu (od 26 kwietnia 2011 roku do 10 stycznia 2012 roku, 21 wizyt). Ponadto z uwagi na wystąpienie problemów o charakterze laryngologicznym również podjęła stosowne leczenie. Dodatkowo od dnia 20 września do 13 października 2011 roku przebywała w sanatorium w ramach prewencji rentowej ZUS, w związku z następstwami zdrowotnymi wypadku.

Obecnie powódka nadal leczy się w poradni neurologicznej, ale nie chodzi już do laryngologa i ortopedy. W dalszym ciągu dokuczają jej silne bóle barku prawego, kręgosłupa szyjnego, występują pobolewania biodra prawego (podobnie jak odczucia w barku dolegliwości te stanowią „barometr na zmiany pogody”). Powódka ma poczucie sztywności karku, cierpi na zawroty głowy. Ponadto z dużą częstotliwością (większą aniżeli przed wypadkiem) ma bóle głowy. Okresowo doskwierają jej szумы w lewym uchu połączone z zatykaniem ucha, których wcześniej w ogóle nie było. Do dnia dzisiejszego powódka nie powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku, nie może podnosić ciężarów, nie jest tak sprawna jak wcześniej. Przed 24 listopada 2009 roku podejmowała różne prace dodatkowe, zaś aktualnie stand zdrowia nie pozwala jej na to.

Po zdarzeniu powódka przebywała przez okres czterech miesięcy na zwolnieniu lekarskim, po tym okresie powróciła do pracy na dotychczasowe stanowisko.

Przed zdarzeniem powódka nie była leczona neurologicznie ani ortopedycznie, jej stan zdrowia był dobry, chorowała jedynie na astmę.

W wyniku wypadku z dnia 24 listopada 2009 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, w zakresie ortopedycznym: 5 % w związku z zespołem bólowym szyjnym, 7 % z uwagi na następstwa złamania kości ramiennej prawej, łącznie 12% oraz w zakresie neurologicznym - 15 % (w tym 5 % - uraz głowy, 5 % i 5 % - uraz kręgosłupa). Następstwa dla stanu zdrowia powódki w zakresie urazu głowy są długotrwałe, jednakże ustępują (istnieje możliwość pełnego ustąpienia). Natomiast następstwa związane z urazem kręgosłupa są utrwalone, skutkują przewlekłymi dolegliwościami bólowymi z okresowymi zaostrzeniami, rokowanie długofalowe jest dla powódki niekorzystne z wytworzeniem się wtórnych zmian zwyrodnieniowo-wytwórczych kręgosłupa, a tym samym ograniczeniem funkcji ruchowej rzutującej niekorzystnie na aktywność zawodową i osobistą powódki w przyszłości.

Odnosnie problemów o charakterze laryngologicznym w dniu 22 czerwca 2010 roku lekarz orzecznik pozwanego stwierdził u powódki łącznie 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z urazami o charakterze laryngologicznym (niedosłuch pourazowy obustronny średnie ubytki słuchu – 15 %, uszkodzenie ucha wewnętrznego z uszkodzeniem części statycznej, zaburzenie równowagi – 5 %). Aktualnie jednak brak jest trwałych skutków przebytego urazu z laryngologicznego punktu widzenia - objawy wstrząśnienia błędnika powoli ustępują, rokowanie na przyszłość jest pomyślnie.

Ponieważ w dniu zdarzenia pojazd, którym poruszał się pozwany, nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, B. W. pismem z dnia 28 grudnia 2009 roku wezwała Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny uwzględnił wezwanie powódki i przyznał jej zadośćuczynienie początkowo w wysokości 15.000 zł, a ostatecznie w wysokości 40.000 zł. Podejmując decyzje o wypłacie miał na względzie stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki

wyliczony przez lekarzy orzeczników pozwanego na łącznie 30% (20% ze względów laryngologicznych i 10 % ze względów ortopedycznych).

Pismem z dnia 23 sierpnia 2010 roku powódka wezwała Fundusz o wypłatę kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie do dnia 24 września 2010 roku. Wskazała, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 50.000 zł będzie adekwatne do poniesionych przez nią obrażeń. Pismem z dnia 24 sierpnia 2010 roku wezwała A. G. również do zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Wezwanie z dnia 23 sierpnia 2010 r. pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny otrzymał w dniu 27 sierpnia 2010 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważył Sąd Rejonowy, że w sprawie bezspornym było, iż pozwany Fundusz ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 3 a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392).

Natomiast pozwany A. G. jako sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 415 k.c. Wobec stanowiska tego pozwanego należało rozważyć zastosowanie w sprawie art. 120 § 1 k.p.

Zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Przyjęta w cytowanym przepisie formuła odpowiedzialności odnosi się do przypadków wyrządzenia szkody przez pracownika osobie trzeciej, rozumianej jako osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, a także inny pracownik danego pracodawcy, przy wykonywaniu przez wyrządzającego szkodę obowiązków pracowniczych. Przy czym pracownik wyrządza szkodę przy wykonywaniu swych obowiązków, gdy szkoda ta pozostaje w normatywnym wewnątrz-organizacyjnym funkcjonalnym związku przyczynowym z powierzonymi mu czynnościami, które podjął na podstawie stosunku pracy w ramach wykonywania zadań związanych z przedmiotem działalności tego zakładu. Przepis ten nie ma zatem zastosowania, gdy pracownik wyrządził szkodę osobie trzeciej nie przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, a jedynie przy sposobności wykonywania tych obowiązków (patrz komentarz do art. 120 kodeksu pracy. Komentarz do Kodeksu pracy pod red. K.W. Barana, WKP 2012).

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy wskazał Sąd Rejonowy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nakazuje przyjąć, że pozwany w chwili wypadku komunikacyjnego z dnia 24 listopada 2009 roku wykonywał obowiązki pracownicze, zatem w sprawie znajdzie zastosowanie art. 120 § 1 k.p., który to wyłącza odpowiedzialność pozwanego A. G. wobec powódki jako osoby trzeciej za zdarzenie z dnia 24 listopada 2009 roku.

Mając na względzie powyższe, Sąd oddalił powództwo w stosunku do pozwanego A. G., orzekając jak w punkcie drugim sentencji.

Powódka podnosiła, że należne na jej rzecz jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 50.000 zł, z tym że przed wytoczeniem powództwa pozwany Fundusz wypłacił na jej rzecz kwotę 40.000 zł, co jest bezsporne.

Oceniając wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, Sąd I instancji uznał, że należne powódce zadośćuczynienie wynosić winno 50.000 zł, zaś po uwzględnieniu dokonanej już zapłaty z tego tytułu w kwocie 40.000 zł, powództwo zasługuje na uwzględnienie w kwocie 10.000 zł, w zakresie w jakim skierowano je przeciwko pozwanemu Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze charakter obrażeń doznanych przez powódkę, rozmiar cierpień fizycznych powódki związanych tak z samym zdarzeniem jak i jego następstwami po zdarzeniu – konieczność hospitalizacji i długotrwałego leczenia, ból i długość jego trwania, w tym okoliczność że utrzymuje się on nadal, a także pojawienie się innych uciążliwych dolegliwości (np. zawroty głowy, szumy uszne sztywnienie karku, itp.), konieczność korzystania ze sprzętu ortopedycznego, okres niezdolności do pracy, wiek powódki, niekorzystne

rokowania. Sąd miał na uwadze, że powódka nadal nie odzyskała pełnej sprawności (np. nie może podnosić ciężarów). Sąd miał na względzie wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu określonego przez biegłych sądowych na 12 % (ortopeda) i 15 % (neurolog). Sąd miał na względzie, że w związku z charakterem doznanych obrażeń oraz zastosowanym sposobem leczenia powódka była przez pewien czas wyłączona z pracy zawodowej. Nadto prognozy na przyszłość co do urazu kręgosłupa są niekorzystne (następstwa urazu są utrwalone, skutkują przewlekłymi dolegliwościami bólowymi oraz ograniczeniem funkcji ruchowej).

Mając na względzie powyższe, Sąd zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki B. W. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2010 roku do dnia zapłaty.

O ustawowych odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 455 k.c.

O kosztach procesu w stosunku do pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego Sąd orzekł zgodnie z art. 100 kpc, zasądzając na rzecz powódki całość poniesionych przez nią kosztów, gdyż zasadniczo wygrała proces z tym pozwanym (przegrała proces w nieznaczej części – co do roszczenia o zapłatę odsetek za okres kilku dni).

W sprawie pozostały również do rozliczenia nieuiszczone koszty sądowe, tymczasowo poniesione ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie w zakresie kosztów sądowych referendarzowi sądowemu, orzekając jak w punkcie czwartym sentencji. Kosztami tymi należało obciążyć pozwanego – Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, stosując wskazaną wyżej regułę rozliczenia kosztów procesu.

Z wyżej wskazanym orzeczeniem nie zgodził się interwenient uboczny (...) sp. z o.o. w G., wywodząc apelację i zaskarżając wyrok w całości. Skarżący zarzucił: - naruszenie prawa procesowego w postaci art. 325 kpc poprzez pominięcie w komparycji wyroku interwenienta ubocznego (...) sp. z o.o. w G. jako bezpośrednio zainteresowanego rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie; - naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, iż pozwany A. G. spowodował wypadek drogowy podczas godzin pracy i w związku z wykonywaną pracą; - naruszenie prawa materialnego w postaci art. 120 kp, poprzez jego błędna wykładnię i uznanie, iż pozwany A. G. spowodował wypadek drogowy podczas godzin jego pracy i w związku z wykonywaną pracą.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnosił i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Jako ewentualny sformułowano w apelacji wniosek o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

W odpowiedzi na apelację powódka domagała się jej oddalenia i zasądzenia na swoją rzecz od interwenienta ubocznego kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie odwoławcze, według norm przepisanych.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. odnosząc się do apelacji wskazał na nietrafność jej zarzutów i wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy rozpoznając apelację interwenienta ubocznego rozważał jej odrzucenie, a to wobec brzmienia art. 79 zdanie drugie kpc. Zapoznając się ze stanowiskiem pozwanego (...) w W., który nie podzielił argumentacji przedstawionej w apelacji, doszedł jednak Sąd II instancji do przekonania, że wobec faktu, iż pozwany nie złożył wniosku o oddalenie apelacji, nie zachodzi sytuacja, która nakazywałaby uznać apelację za niedopuszczalną w świetle wskazanego wyżej przepisu. Także okoliczność, że wnioskami apelacji objęto żądanie

oddalenia powództwa w całości nie pozwala na przyjęcie powyżej wskazanego założenia. Zatem apelacja interwenienta ubocznego podlegała merytorycznemu rozpoznaniu.

Apelację uznał Sąd Okręgowy za całkowicie nieuzasadnioną. Podkreślenia wymaga niespójność zarzutów apelacji z jej wnioskami. W ocenie Sądu Odwoławczego uwzględnienie zarzutów apelacji w żadnym razie nie mogłoby doprowadzić do wydania orzeczenia zgodnie z wnioskami apelacji. Niezależnie od powyższej uwagi, odnosząc się do zarzutów zawartych w apelacji wskazania wymaga, że mimo, iż zarzut naruszenia art. 325 kpc uznać należy za zasadny, to uwzględnienie tego zarzutu pozostaje bez wpływu na merytoryczną treść orzeczenia. Brak oznaczenia w części wstępnej zaskarżonego orzeczenia, że sprawa toczyła się z udziałem interwenienta ubocznego skutkuje sprostowaniem orzeczenia w tym zakresie, stosownie do treści art. 350 § 1 i 3 kpc. Dlatego w punkcie pierwszym wyroku sprostowano niedokładność zaskarżonego orzeczenia poprzez wskazanie, że sprawa toczyła się z udziałem interwenienta ubocznego (...) sp. z o.o. w G..

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe i z tak przeprowadzonego postępowania wyprowadził trafne wnioski. Wskazania wymaga, że Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych w tym stron postępowania. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału. Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności rozpoznawanej sprawy nie sposób przypisać Sądowi Rejonowemu uchybień wskazanych powyżej, które uprawniałyby do ingerencji w treść poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Wszystkie okoliczności zostały przez Sąd Rejonowy ustalone w oparciu o powołane w pisemnych motywach orzeczenia prawidłowo przeprowadzone dowody, nadto nie dopuścił się Sąd Rejonowy ani uchybień logicznych w formułowaniu wniosków wynikających z postępowania dowodowego ani też odstępstw od zasad doświadczenia życiowego. Zarzuty zawarte w apelacji stanowią jedynie swoistą polemikę z prawidłowymi wywodami Sądu I instancji. Zatem, Sąd Okręgowy w pełnym zakresie podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, oraz motywy, którymi kierował się Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny i przyjmuje je za swoje. Nie dopatrywał się także Sąd Okręgowy naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 120 kp, który stanowi, że w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Trafnie przyjął – w kontekście poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych – Sąd Rejonowy, że w chwili zdarzenia pozwany A. G. wykonywał obowiązki pracownicze. Argumentację przedstawioną w motywach zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za swoją. Co istotne, pozwany wykonywał czynność zleconą mu przez pracodawcę, pojazdem będącym w dyspozycji pracodawcy, a nadto nie miał możliwości odmowy wykonania tej czynności bez poniesienia konsekwencji służbowych. Oczywistym także jest, że to pracodawca posiadał wiedzę na okoliczność ubezpieczenia pojazdu, a mimo to nie zapobiegł poruszaniu się tym samochodem przez sprawcę wypadku. Powyższe okoliczności, w powiązaniu z faktem, że pracownik nie otrzymał zakresu czynności i wykonywał bieżące zadania zlecone przez pracodawcę, także poza formalnie wskazanym czasem pracy, nakazują uznać, że zdarzenie miało miejsce podczas wykonywania przez pozwanego A. G. obowiązków pracowniczych.

Reasumując powyższe, apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu, stosownie do dyspozycji art. 385 kpc.

Uwzględnieniu podlegał wniosek powódki o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Zgodnie z treścią art. 107 zdanie 2 kpc Sąd może przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta.

Wobec faktu, iż apelację w niniejszej sprawie wywiódł wyłącznie interwenient uboczny niesamoistny, Sąd Okręgowy zasądził od niego na rzecz wygrywającej postępowanie apelacyjne powódki koszty tego postępowania, w oparciu o wskazany wyżej przepis w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Nie mógł natomiast zostać uwzględniony wniosek pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Brak podstawy prawnej do przyznania tych kosztów od apelującego interwenienta ubocznego, który przystąpił do postępowania w tym charakterze po stronie pozwanej. Z kolei wynik postępowania odwoławczego nie pozwala na zasądzenie kosztów tego postępowania od powódki. Dlatego wniosek pozwanego w tym zakresie został oddalony na zasadzie art. 98 kpc.

SSO Anna Hajda SSO Barbara Braziewicz SSO Gabriela Sobczyk